

# Andrzej Zieliński

---

## Zdolność do dokonywania czynności procesowych przez osobę poddaną opiece

---

Palestra 26/6-7(294-295), 15-25

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

darstwie bezpośrednio przy produkcji rolnej. Poprzednio prawo do spłat wygasło w ciągu sześciu miesięcy od chwili zniesienia współwłasności, obecnie zaś okres ten został przedłużony i wynosi jeden rok (art. 216 § 3 k.c.).

Współwłaściciele, którym przyznano spłaty i którzy zaprzestali pracy w gospodarstwie rolnym, tracą prawo do spłat, chyba że stali się oni trwale niezdolni do pracy.

Ograniczenia uprawnień do spłat nie mają zastosowania do podziału majątku wspólnego małżonków objętego wspólnością ustawową i umowną. Małżonek, który nie otrzymuje gospodarstwa rolnego w naturze, zachowuje prawo do spłat w pełnej wysokości, choćby nawet nie był rolnikiem ani nie odpowiadał pozostałym warunkom wymienionym w art. 216 k.c. Ten stan rzeczy nie uległ żadnym zmianom.

Podstawy obniżenia spłat zostały utrzymane według dotychczasowych zasad. Zmiany co do osób, którym przypadające spłaty mogą być obniżone, nie mają charakteru merytorycznego, lecz systematyzujący. Przed nowelizacją mogły być obniżone spłaty na rzecz współwłaścicieli określonych w art. 216 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.c., natomiast po nowelizacji osoby te zostały objęte jednym ogólnym określeniem osób odpowiadającym warunkom do nabycia nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia prawa własności (art. 216 § 1 pkt 1 k.c.).

Bez zmian pozostały zasady szacunku nieruchomości w celu ustalenia wartości udziałów współwłaścicieli. Szacunek obecnie — tak jak i dawniej — przeprowadza się według przepisów dotyczących sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych.

\*

W drugiej części opracowania przedstawione będą problemy związane z dziedziczeniem gospodarstw rolnych na podstawie ustawy i testamentu, działy spadku, rozpoznawanie spraw o stwierdzenie nabycia własności przez posiadacza samoistnego oraz o odroczenie terminu zapłaty należności z tytułu nabycia własności tych nieruchomości przekazanych sądom do rozpoznania, wchodzących w zmodyfikowany zakres unormowań objętych uchyloną ustawą z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Dalej będą omówione przepisy międzyczasowe, a na ostatnim miejscu zostaną przedstawione zmiany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego dotyczące przeprowadzania licytacji publicznej nieruchomości rolnych.

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

## ZDOLNOŚĆ DO DOKONYWANIA CZYNNOŚCI PROCESOWYCH PRZEZ OSOBĘ PODDANĄ OPIECE

*Artykuł omawia zagadnienia zdolności procesowej jako przestanki procesowej w odniesieniu do powoda i pozwanego, stanowisko opiekuna w zależności od posiadania lub nieposiadania zdolności procesowej przez pupila oraz uprawnienia pupila do występowania w procesie.*

### I

Przez zdolność procesową rozumie się powszechnie w nauce zdolność do podejmowania czynności procesowych w postępowaniu cywilnym, czyli podejmowanie

czynności procesowych bądź osobiście, bądź przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika.<sup>1</sup>

Ustawową definicję zdolności procesowej zawiera przepis art. 65 k.p.c.<sup>2</sup> Według tego przepisu zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby prawne oraz organizacje społeczne ludu pracującego dopuszczone do działania na podstawie obowiązujących przepisów, choćby nie posiadały osobowości prawnej (art. 64 § 2 k.p.c.) Dla zakresu niniejszego opracowania istotne znaczenie ma wyłącznie zdolność procesowa osób fizycznych.

Z. Resich zalicza zdolność procesową do przesłanek procesowych o podstawowym znaczeniu, i to zarówno w odniesieniu do powoda jak i pozwanego.<sup>3</sup>

Podkreślić należy, że zdolność sądowa zawsze stanowi warunek *sine qua non* zdolności procesowej, natomiast zdolność sądowa nie zawsze musi stanowić konieczną przesłankę do posiadania zdolności procesowej. Stąd też przesłanka zdolności procesowej stanowi odrębną przesłankę procesową. Przykładowo: osoby pozbawione zdolności procesowej mogą występować w charakterze strony w procesie. Zdolność procesowa nie jest jednoznaczna ze zdolnością do rozporządzania roszczeniem procesowym, albowiem ta ostatnia uzależniona jest od materialnej legitymacji procesowej, a ponadto od zdolności do prowadzenia procesu, którą może niekiedy mieć ktoś inny niż osoba uprawniona materialnie, obok niej lub oprócz niej.<sup>4</sup>

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego wiążą różne skutki z brakiem zdolności procesowej w zależności od tego, czy brak ten dotyczy powoda, czy też pozwanego.

Brak zdolności procesowej strony sąd uwzględni z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. 2 k.p.c.). Można go w zasadzie zawsze uzupełnić, dlatego też sąd przede wszystkim powinien dążyć do uzupełnienia tego braku (art. 199 § 2 k.p.c.), zakreślając stronie odpowiedni termin do jego usunięcia.

W odniesieniu do powoda przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przewiduje odrzucenie pozwu w razie nieuzupełnienia braku zdolności procesowej zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli natomiast brak zdolności procesowej występuje po stronie pozwanego, to na mocy art. 71 k.p.c. sąd znieśnie postępowanie w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakami. Brak bowiem zdolności procesowej powoduje w myśl przepisów art. 369 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania, którą z urzędu uwzględni sąd II instancji (art. 368 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 381 § 1 k.p.c.).

Rozważając to zagadnienie Z. Resich<sup>5</sup> wyróżnia odmienne cechy charakteryzujące tę przesłankę procesową zależnie od tego, czy dotyczy ona powoda, czy pozwanego. I tak — zdaniem tego autora — przesłanka zdolności procesowej powoda jest przesłanką:

1. pozytywną,
2. podmiotową,
3. prawa do powództwa w znaczeniu procesowym,
4. o charakterze „zewnętrzny”,
5. o charakterze ogólnym,

1 W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Zarys wykładu, 1977, s. 129; Z. Resich: Przesłanki procesowe, 1966, s. 136; M. Waligórski: Proces cywilny — Funkcja i struktura, 1947, s. 128; W. Miszewski: Proces cywilny w zarysie, część I, 1946, s. 81; Pogoda: Brak zdolności procesowej, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934; M. Sawczuk: Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, 1963, s. 33.

2 J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, 1979, s. 220.

3 Z. Resich: op. cit., s. 69 i nast.

4 Praca zbiorowa: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, 1975, s. 156.

5 Z. Resich: op. cit., s. 138 i nast.

6. która nie ma charakteru dyspozycyjnego,
7. która działa od początku (*ab initio*),
8. której brak może być w toku procesu sanowany,
9. której brak prowadzi do odrzucenia pozwu,
10. jest przesłanką bezwzględną,
11. jest uwzględniana przez sąd z urzędu w każdym stadium sprawy<sup>6</sup>

Natomiast w odniesieniu do pozwanego — poza cechami wspólnymi (cechy wymienione w punktach 1, 2, 5, 6, 8, 10 i 11) — przesłanka zdolności procesowej zdaniem Z. Resicha ma cechy odmienne, a mianowicie:

1. zdolność procesowa pozwanego jest przesłanką do realizacji prawa do powództwa w znaczeniu procesowym. W wypadku braku zdolności procesowej przez pozwanego, gdy nie ma on przedstawiciela ustawowego, sąd ustanowi takiego przedstawiciela, a jego ewentualna odmowa wzięcia udziału w procesie nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy,
2. omawiana przesłanka jest zatem przesłanką o charakterze „wewnętrznym”, ponieważ zależy od sytuacji powstałej w procesie,
3. art. 199 k.p.c. nie dotyczy tej przesłanki, gdyż aktualizuje się ona dopiero w toku procesu, w następstwie wadliwości działania sądu lub samej strony i dlatego nie należy ona do przesłanek działających *ab initio*,
4. jest przesłanką, której brak powoduje nieważność postępowania, ale nie odrzucenie pozwu (art. 369 pkt 2 k.p.c.), przy czym brak ten można sanować.

M. Sawczuk słusznie stwierdza, że cel zdolności procesowej w pewnym zakresie wyczerpuje się także w ochronie praw stron, gdyż obie te instytucje w razie ich naruszenia powodują nieważność postępowania.<sup>7</sup> Zdolność procesowa stron jest zatem bezwzględną przesłanką pozytywną, której brak prowadzi do nieważności postępowania zarówno w procesie jak i w postępowaniu nieprocesowym.<sup>8</sup>

Różnica w obu tych trybach postępowania polega jedynie na tym, że w procesie przesłanka ta odnosi się do przeciwstawnych stron postępowania, natomiast w postępowaniu nieprocesowym odnosi się do poszczególnych uczestników postępowania, których dotyczy skutki tego postępowania.<sup>9</sup>

Przepis art. 65 k.p.c. uzależnia zdolność procesową osób fizycznych od zdolności do czynności prawnych. Według § 2 art. 65 k.p.c. osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie. Takie ujęcie zagadnienia sprawia, że pojęcie zdolności procesowej zbieżne jest w zasadzie z pojęciem zdolności do czynności prawnych. Istnienie i zakres tej zdolności regulują przepisy prawa materialnego określające, kto posiada pełną zdolność do czynności prawnych, kto jest w tej zdolności ograniczony oraz kto jej nie posiada w ogóle.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> M. Sawczuk: Zdolność procesowa a stan psychiczny stron, NP 1959, nr 10, s. 1216.

<sup>8</sup> Z. Resich: op. cit., s. 138 i nast.; W. Siedlecki: op. cit., s. 88. Odmienny pogląd w literaturze reprezentują: J. Jodłowski (w pracy zbiorowej: J. Jodłowski, W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, 1958, s. 76); W. Broniewicz: Problem przesłanek procesowych w procesie cywilnym i w postępowaniu arbitrażowym, ZN UE, seria I, zeszyt 59, s. 57; W. Berutowicz: Postępowanie cywilne w zarysie, wyd. II, 1978, s. 89 i nast. Podział przesłanek procesowych na bezwzględne i względne jest powszechnie przyjęty w nauce. Brak jednak zgody co do tego, jakie kryterium jest decydujące dla tego podziału. Sąd — przedstawione w niniejszym przypisie różnice zdań w nauce co do tego, czy zdolność procesowa jest przesłanką bezwzględną, czy też względną. W najnowszej swej pracy Z. Resich podtrzymuje własne stanowisko co do tego, że zdolność procesowa jest bezwzględną przesłanką procesową (patrz: J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, 1979, s. 60).

<sup>9</sup> W. Siedlecki: Nieważność procesu cywilnego, 1965, s. 89.

Dla niniejszego opracowania istotne znaczenie ma zdolność procesowa osób poddanych opiece. W myśl przepisów kodeksu cywilnego osoby, które ukończyły lat 13, oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo mają ograniczoną zdolność procesową (art. 11, 12 i 15 k.c.). Ta ograniczona zdolność procesowa odnosi się do tych spraw, w których jest ona małoletniemu pozostającemu pod opieką przyznana. Słusznie więc M. Sawczuk zajmuje stanowisko, że nie powinno się mówić o ograniczonej zdolności procesowej, bo ta zdolność niczym nie jest ograniczona, natomiast powinno się mówić o sprawach, w których określönemu podmiotowi używa się zdolności procesowej.<sup>10</sup> Zdolność procesowa osób poddanych opiece będzie zatem uzależniona od tego, czy posiadają one ograniczoną zdolność do czynności prawnych, czy też zdolności takiej nie posiadają. W zależności więc od zdolności do podejmowania czynności prawnej podopieczni:

1. będą posiadali zdolności procesowej,
2. będą mieli zdolność procesową ograniczoną ich zdolnością do czynności prawnej.

## II

Stanowisko prawne opiekuna kształtuje się w zależności od tego, czy 1) jego podopieczny nie posiada w ogóle zdolności procesowej, czy też 2) posiada ją w zakresie spraw ograniczonych przepisami prawa materialnego<sup>11</sup>

Ad 1). Zdolności procesowej nie mają osoby, które nie ukończyły lat 13, oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie. Nie posiadają jej także te osoby, które wprawdzie mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych w zakresie spraw wynikających z tych czynności, ale nie mogą ich dokonywać samodzielnie. Za osobę nie posiadającą zdolności procesowej powinien czynności tych dokonywać opiekun, jako jej przedstawiciel ustawowy (art. 66 k.p.c.).<sup>12</sup>

Przedstawicielstwo ustawowe mieści się w zasadzie w ramach przesłanki zdolności procesowej, skoro brak prawidłowego przedstawiciela osoby nie mającej zdolności procesowej jest brakiem przesłanki zdolności procesowej.<sup>13</sup>

Brak prawidłowego przedstawicielstwa ustawowego przedstawia się nieco inaczej w zależności od tego, czy brak ten zachodzi po stronie powoda, czy też pozwanego. Do tego zagadnienia mają odpowiednie zastosowanie przytoczone wyżej rozważania Z. Resicha. Ponieważ upoważnienie opiekuna do reprezentowania podopiecznego opiera się na ustawie, a nie na oświadczeniu reprezentowanego (art. 95 k.c. i 98 § 1 k.r.o.), jest on uprawniony do prowadzenia procesu samodzielnie niezależnie od zdania podopiecznego, od jego zaleceń co do sposobu prowadzenia procesu, a nawet niezależnie od wiedzy podopiecznego, jeżeli reprezentacja przez przedstawiciela ustawowego nie jest wyłączona przy określonej czynności prawnej. W toku procesu przysługują opiekunowi uprawnienia strony procesowej. Co prawda kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu, który by określał to uprawnienie opiekuna, jednakże daje się ono wydedukować z innych przepisów kodeksu, a w szczególności z art. 259 § 3 k.p.c., który stanowi, że przedstawiciele ustawowi stron nie mogą być świadkami, a ponadto z przepisu art. 302 § 2 k.p.c., według którego w sprawach osób znajdujących się pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą od

<sup>10</sup> M. Sawczuk: op. cit., s. 53. Por. L. Nadel: Zdolność procesowa wedle k.p.c., „Nowa Palestra”, 1934, nr 9—10, s. 418.

<sup>11</sup> Uprawnienia procesowe opiekuna zostały omówione szczegółowo w publikacji A. Zielińskiego: Sytuacja prawna opiekuna w postępowaniu cywilnym, NP 1978, nr 7—8, s. 1089.

<sup>12</sup> Patrz o tym bliżej: tamże.

<sup>13</sup> Z. Resich: op. cit., s. 140.

uznania sądu zależy przesłuchanie bądź samej strony, bądź jej przedstawiciela ustawowego, bądź też obojga.

W każdym razie stanowisko opiekuna w procesie jako przedstawiciela ustawowego strony powinno być dokładnie oznaczone, aby było wiadomo, że jego działania w procesie podejmowane są wyłącznie w charakterze przedstawiciela ustawowego.

Prawo materialne decyduje o zakresie umocowania opiekuna. Opiekun nie może reprezentować osób pozostających pod jego opieką:

1. przy czynnościach prawnych między tymi osobami,
2. przy czynnościach prawnych między jedną z tych osób a opiekunem albo jego małżonkiem, z zstępnymi, wstępnymi lub rodzeństwem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz osoby pozostającej pod opieką (art. 159 § 1 k.r.o.).<sup>14</sup>

Na mocy § 2 art. 150 k.r.o. opiekun nie będzie mógł reprezentować podopiecznego w powyższych sprawach w postępowaniu przed sądem. Nie będzie mógł również opiekun w procesie o ustalenie ojcostwa uznać dziecka w imieniu podopiecznego nie mającego pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 73 k.r.o.).

Dalsze ograniczenie uprawnień opiekuna wynikać może z zarządzenia sądu opiekuńczego (art. 168 k.r.o.). Jeżeli bowiem sąd opiekuńczy wyda zarządzenie ograniczające opiekuna w dokonywaniu niektórych czynności prawnych dotyczących majątku małoletniego, to — jak się wydaje — ograniczenie to dotyczy również reprezentowania podopiecznego w postępowaniu sądowym odnoszącym się do tych spraw. Ponadto opiekun nie może reprezentować podopiecznego w postępowaniu sądowym dotyczącym majątku, co do którego na podstawie art. 102 k.r.o. darczyńca bądź spadkodawca w testamencie zastrzegłi, że przedmioty majątkowe przypadające podopiecznemu nie będą objęte zarządem sprawowanym przez opiekuna. W wypadku takim osobę poddaną opiece będzie reprezentować w postępowaniu sądowym zarządca tego majątku bądź kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy.

Prawo materialne przewiduje inne jeszcze ograniczenia praw opiekuna. Ma to miejsce przy tych czynnościach, których dokonywanie uzależnione jest od uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego. Będą to wszystkie ważniejsze sprawy dotyczące osoby lub majątku małoletniego (art. 156 k.r.o.). We wszystkich tych wypadkach zezwolenie sądu opiekuńczego jest również konieczne do prowadzenia procesu w sprawach wiążących się z nimi.<sup>15</sup> Zezwolenie sądu opiekuńczego na prowadzenie procesu obejmuje także zezwolenie na wszystkie czynności z nimi związane, a więc i na te, do których opiekun musiałby uzyskać osobne zezwolenie.<sup>16</sup>

Ad 2) Na mocy art. 65 § 2 k.p.c. osoba fizyczna ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową wynikającą z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie. Podopieczny zatem będzie mógł sam, bez swojego przedstawiciela ustawowego, występować w sprawach w następujących wypadkach:

1. przy takich czynnościach prawnych, na mocy których nie zaciągnął zobowiązania ani nie rozporządził swoim prawem (art. 17 k.c.). Na przykład osoba taka może przyjąć darowiznę, jeżeli umowa ta nie wiąże się z obciążeniem obdarowanego poleceniem (art. 888 i 893 k.c.); podobnie może ona sama przyjąć zwolnienie z długu (art. 303 k.c.),<sup>17</sup>
2. w razie rozporządzenia się swoim zarobkiem (art. 21 k.c.),

<sup>14</sup> Por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dn. 7.IV.1952 r. C 487/52, NP 1952, nr 8—9, s. 75.

<sup>15</sup> A. Zieliński: op. cit., s. 1091.

<sup>16</sup> Praca zbiorowa: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, 1975, s. 150.

<sup>17</sup> Praca zbiorowa: Kodeks cywilny — Komentarz, 1972, s. 84.

3. gdy chodzi o przedmioty majątkowe oddane mu do swobodnego użytku (art. 22 k.c.),
4. gdy chodzi o zawieranie umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.),
5. w sprawach ze stosunku pracy (zarówno przed sądami powszechnymi, komisjami rozjemczymi i odwoławczymi jak sądami pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 22 § 3 kod. pracy).

W wymienionych wyżej sprawach podopieczny ma taką samą zdolność procesową jako osoby pełnoletnie.

Możliwość samodzielnego działania pupila w procesie nie jest jednoznaczna z wyłączeniem opiekuna od działania w procesie w tych sprawach. Jeżeli bowiem może on podejmować czynności prawne w imieniu podopiecznego w tych wypadkach, kiedy może działać samodzielnie, i to bez jego udziału, to należy również przyjąć, że opiekun może działać w imieniu tego małoletniego w procesie cywilnym.<sup>18</sup> Jednakże opiekun nie ma tego uprawnienia w sporach, które mogą powstać na tle stosunku pracy, mianowicie w zakresie, w jakim małoletni może występować tylko osobiście, z tym jednak zastrzeżeniem, że zakaz ten nie dotyczy umów o pracę nieważnych z powodu wieku małoletniego.<sup>19</sup>

Natomiast może powstać wątpliwość, czy podopieczny posiadający ograniczoną zdolność do czynności prawnych może występować samodzielnie w procesie w sprawach, w których ważność dokonanej przez niego czynności prawnej wymaga zgody opiekuna. Chodzi tutaj o to, czy taki podopieczny może dokonywać samodzielnie czynności procesowych po uzyskaniu zgody opiekuna lub za jego potwierdzeniem.

Na tle art. 57 § 1 dawnego k.p.c., który stanowił, że zdolność procesową zupełną bądź ograniczoną posiada każdy stosownie do swojej zdolności zobowiązania się przez umowę, J. Marciniak — idąc za W. Siedleckim i M. Sawczukiem — udzielił odpowiedzi twierdzącej co do możliwości potwierdzenia czynności procesowej.<sup>20</sup> Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów możliwość taką należy wykluczyć, a to wobec katerycznego brzmienia przepisu art. 65 § 2 k.p.c., który przyznaje zdolność procesową osobom fizycznym ograniczonym w zdolności do czynności prawnych wyłącznie w zakresie spraw wynikających z tych czynności, których osoba ta może dokonywać samodzielnie. Przyznanie uprawnienia do podjęcia określonych czynności procesowych osobie nie posiadającej zdolności procesowej przez przepis art. 302 § 2 k.p.c. nie jest jednoznaczne z przyznaniem ograniczonej zdolności do tej czynności procesowej i nie podważa zasady wynikającej z treści art. 65 § 2 k.p.c.

Mogą się rodzić wątpliwości, czy składanie zeznań w charakterze strony jest czynnością procesową. Dotychczas nie określono jednolitego pojęcia czynności procesowych.<sup>21</sup> W każdym razie pojęcie to jest sporne w nauce.

W. Siedlecki uważa, że czynnościami procesowymi są czynności składające się na proces cywilny, unormowane przepisami prawa procesowego.<sup>22</sup>

Według W. Broniewicza czynnością procesową stron jest takie działanie powoda i pozwanego, które oni podejmują — na podstawie odpowiednich uprawnień lub

<sup>18</sup> M. Sawczuk: Zdolność procesowa w postępowaniu cywilnym, 1963, s. 59. Trafnie podkreśla Sawczuk, że za tym stanowiskiem przemawia zarówno wzgląd na niedoświadczenie małoletniego, jak i wzgląd na umocnienie autorytetu władzy opiekuńczej.

<sup>19</sup> J. Ignatowicz: Odpowiedź na pytanie prawne, NP 1957, nr 2, s. 92. Pogląd ten zachował aktualność również pod rządem kodeksu pracy.

<sup>20</sup> J. Marciniak: Opiekun jako przedstawiciel ustawowy, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin — Polonia, Sectio G* 1961, vol. VIII, 11, s. 373.

<sup>21</sup> M. Sawczuk: op. cit., s. 35.

<sup>22</sup> W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Zarys wykładu, 1977, s. 175.

obowiązków procesowych — w formie uregulowanej przez prawo procesowe w celu wywołania określonych skutków prawno-procesowych.<sup>23</sup>

Natomiast W. Berutowicz stwierdza, że czynnościami procesowymi można nazwać te elementy działania podmiotów postępowania cywilnego, które podejmowane są na podstawie odpowiednich uprawnień lub w wykonaniu obowiązków procesowych oraz w formie uregulowanej przez prawo procesowe — dla wywołania określonych skutków prawno-procesowych.<sup>24</sup>

Zdaniem zaś Z. Resicha przez czynność procesową należy rozumieć formalną czynność podmiotu procesowego, która według prawa procesowego może wywołać powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawno-procesowego.<sup>25</sup>

Zauważyć należy, że właściwe określenie definicji czynności procesowych ma znaczenie dla praktyki, albowiem kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem czynności procesowej. Brak jednak w kodeksie ustawowej definicji tych czynności. W każdym razie wydaje się, że żadna z podanych tutaj definicji nie wyłącza tego, by składanie zeznań w charakterze strony stanowiło czynność procesową.

Należy uznać, że działanie w procesie polega nie tylko na dokonywaniu czynności procesowych (składaniu oświadczeń woli), ale również na składaniu oświadczeń wiedzy.<sup>26</sup> Wydaje się zatem, że składanie zeznań w charakterze strony należy zaliczyć do czynności procesowych *sensu largo*.

Można zastanawiać się — na gruncie przepisu art. 14 § 2 k.c. — czy osoba niezdolna do czynności prawnych posiada zdolność procesową w sprawach wynikających z umów należących do umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego, które przecież stają się ważne z chwilą ich wykonania. Wydaje się, że na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. Przede wszystkim ze względu na brzmienie art. 65 § 2 k.p.c., który przyznaje zdolność procesową tylko osobom fizycznym mającym ograniczoną zdolność do czynności prawnych, i to tylko w zakresie spraw dokonanych samodzielnie na podstawie obowiązujących przepisów. Z drugiej strony przeciwko przyznaniu tym podopiecznym zdolności procesowej w omawianym zakresie przemawia ich niski jeszcze rozwój intelektualny oraz brak dostatecznego rozeznania związanego z wiekiem.

### III

Dotychczasowe rozważania dotyczące zdolności procesowej w postępowaniu procesowym osób poddanych opiece mają zastosowanie również w postępowaniu nieprocesowym. Kodeks postępowania cywilnego wprowadza jednak doniosły wyjątek od zasady, że przepisy prawa materialnego o zdolności do czynności prawnych określają zdolność procesową. Wyjątek ten dotyczy właśnie postępowania nieprocesowego. Według art. 573 § 1 k.p.c., osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką lub kuratelą ma zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym jej osoby, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych.

Przez zdolność do podejmowania czynności w postępowaniu — w ujęciu wstawnego przepisu — należy rozumieć zdolność do czynności procesowych. Wynika to z tego, że kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnych przepisów ogólnych dotyczących zdolności procesowej w postępowaniu nieprocesowym.

Dawny kodeks postępowania niespornego w art. 14 stanowił, że zdolność do dzia-

<sup>23</sup> W. Broniewicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, 1974, s. 206.

<sup>24</sup> W. Berutowicz: *Postępowania cywilne w zarysie*, 1978, s. 193.

<sup>25</sup> J. Jodłowski, Z. Resich: *Postępowanie cywilne*, 1979, s. 285.

<sup>26</sup> M. Sawczuk: *op. cit.*, s. 35. Por. J. Jodłowski, Z. Resich: *op. cit.*, s. 288; W. Berutowicz: *op. cit.*, s. 209.



łania w postępowaniu niespornym ma każdy, kto ma zdolność procesową, o ile tylko ustawa nie stanowi inaczej. W obecnie obowiązującym kodeksie brak analogicznego przepisu i dlatego do zdolności procesowej w postępowaniu nieprocesowym należy stosować odpowiednio przepisy art. 65—71 k.p.c. (na podstawie przepisu art. 13 § 2 k.p.c.). Za używaniem wspólnego pojęcia zdolności procesowej w postępowaniu procesowym i nieprocesowym przemawia scalenie w kodeksie obu tych postępowań.

Z wykładni przepisu art. 573 § 1 k.p.c. wynika, że nie mają zdolności do czynności w postępowaniu nieprocesowym (zdolności procesowej) osoby poddane opiece, które nie ukończyły lat 13, oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie, gdyż nie posiadają one zdolności do czynności prawnych. Natomiast w szerszym zakresie niż w postępowaniu procesowym przyznaje kodeks zdolność procesową małoletniemu, który ukończył lat 13.

Artykuł 65 § 2 k.p.c. przyznaje zdolność procesową tylko tym osobom podlegającym opiece, które mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych, i to w sprawach wynikających z tych czynności, których mogą dokonywać samodzielnie. Na mocy omawianego przepisu art. 573 § 1 k.p.c. podopieczny ten uzyskuje zdolność procesową także w sprawach, które dotyczą jego osoby.<sup>27</sup> Będą to przede wszystkim sprawy znajdujące wyraz w przepisach art. 579—598 k.p.c. oraz wszystkie inne sprawy dotyczące osoby małoletniego. W grę wchodzi tylko te sprawy, które toczą się przed sądem opiekuńczym, co wynika jednoznacznie z usytuowania art. 573 k.p.c. w dziale II księgi drugiej, tytuł II. Dział ten zawiera bowiem przepisy dotyczące spraw z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kuratelli.

Trzeba podkreślić, że z literalnego brzmienia art. 573 § 1 k.p.c. wynika jednoznacznie, iż ta rozszerzona w stosunku do art. 65 § 2 k.p.c. zdolność procesowa podopiecznego odnosi się wyłącznie do czynności dotyczących jego osoby, a nie jego mienia.

Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy w każdym postępowaniu przed sądem opiekuńczym dotyczącym osoby małoletniej może ona ze swej zdolności procesowej korzystać.

W postępowaniu przed sądem opiekuńczym centralną postacią jest osoba, której ma postępowanie dotyczyć (art. 569, 573, 576 k.p.c.).<sup>28</sup> Właśnie osoba, kto jest osobą, której ma postępowanie dotyczyć, należy do spornych w literaturze i orzecznictwie.<sup>29</sup> Według jednych poglądów nie zawsze jest nią małoletni. Na przykład w uchwale z dnia 31.III.1955 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej dziecko nie ma charakteru uczestnika postępowania.<sup>30</sup>

Zdaniem zwolenników tego poglądu sprawą o pozbawienie władzy rodzicielskiej dotyczą wyłącznie sfery praw rodziców, wynik zaś sprawy nie dotyczy praw dziecka bezpośrednio, a tylko pośrednio. Przeciwnicy zaś tego poglądu uważają, że osobą, której postępowanie dotyczy, jest dziecko także w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej, albowiem w sprawach tych chodzi głównie o dobro dziecka.<sup>31</sup>

<sup>27</sup> Por. Adam Zieliński: Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich, 1975, s. 99 i nast.

<sup>28</sup> E. Wengerek w pracy zbiorowej: J. Policzekiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Postępowanie nieprocesowe, 1980, s. 144.

<sup>29</sup> Tamże, s. 145.

<sup>30</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.III.1955 r. OSN 1957, poz. 6; Adam Zieliński: op. cit., s. 102; praca zbiorowa: Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, 1975, s. 666.

<sup>31</sup> Adam Zieliński: O sądzie opiekuńczym, NP 1968, nr 7—8, s. 1108; Adam Zieliński: Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich, s. 102 i nast.; A. Gersdorf: Postępowanie sądowe w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej, „Palestra” nr 4/1972, s. 46; orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 21.II.1968 r. III CZP 105/67, OSNCP 1968, poz. 162. W uch-

Praktyka jednak poszła w innym kierunku niż poglądy zmierzające do nadania małoletniemu atrybutu uczestnika postępowania w tych sprawach. W uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej z dnia 26 I 1973 r. Sąd Najwyższy uznał, że w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka — dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.<sup>32</sup> Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawach o ograniczenie władzy rodzicielskiej.<sup>33</sup>

Pogląd ten wywołał zarówno głosy krytyczne jak i aprobujące. B. Dobrzański np. stwierdził, że uchwała ta jest słuszna i przekonywająca.<sup>34</sup> Szereg jednak uczonych poddało tę uchwałę zdecydowanej krytyce. W. Siedlecki<sup>35</sup> uznał, że uchwała Sądu Najwyższego jest sprzeczna z podaną w art. 510 k.p.c. definicją uczestnika postępowania. Zdaniem tego autora, nie wydaje się ona dostatecznie przekonywająca, a to wobec powszechnie aprobowanej tendencji do szerokiego ujmowania pojęcia uczestnika postępowania nieprocesowego w ogólności, a w postępowaniu przed sądem opiekuńczym — w szczególności. E. Wengerek<sup>36</sup> uważa, że w sprawach o wydanie dziecka jest ono osobą, której postępowanie dotyczy, albowiem toczy się ono ze względu na jego dobro i dotyczy bezpośrednio jego praw. Pominięcie dziecka i wyeliminowanie go od udziału w tych sprawach prowadziłoby — zdaniem tego uczonego — do tego, że dziecko stałoby się przedmiotem rozstrzygnięcia, co byłoby sprzeczne z zadaniami i rolą sądu opiekuńczego.

Również Adam Zieliński<sup>37</sup> uznaje przyjętą w tej uchwale wykładnię art. 510 k.p.c. za nietrafną. Autor ten postuluje *de lege ferenda*, aby przyznać sądowi prawo oceny, czy w danej sprawie interes małoletniego wymaga wyłączenia jego prawa do bezpośredniego uczestnictwa w sprawie w całości lub w części przy jednoczesnym zapewnieniu udziału w postępowaniu osoby, która pełniłaby funkcję rzecznika interesów tegoż małoletniego.

Wydaje się, że należy uznać słuszność głosów krytycznych. Według kodeksu postępowania cywilnego zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Może on wziąć udział w każdym stanie sprawy i jeżeli weźmie taki udział, staje się uczestnikiem (art. 510 § 1 k.p.c.). Wynika więc stąd, że krąg osób mogących być uczestnikami postępowania nieprocesowego jest bardzo szeroki i obejmuje nie tylko osoby bezpośrednio zainteresowane, lecz także i te, które mają w tym tylko interes pośredni.<sup>38</sup> Należy przy tym dodać, że w postępowaniu przed sądem opiekuńczym pojęcie uczestnika jest jeszcze szersze, albowiem kodeks postępowania cywilnego wprowadza tutaj dwa nowe określenia, a mianowicie: „osoby bliskiej” oraz „osoby, której postępowanie dotyczy” (art. 576 k.p.c.). Gdyby nawet istniały wątpliwości co do tego, czy dziecko w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c. to z całą pew-

---

wale z dn. 12.V.1969 r. III CZP 24/69 (OSNCP 1969, poz. 213) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w sprawie z wniosku o zmianę rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej dziecko powinno być uczestnikiem postępowania reprezentowanym przez kuratora, ustanowionego przez sąd opiekuńczy.

<sup>32</sup> OSNCP 1973, poz. 118.

<sup>33</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 3.V.1979 r. III CZP 14/79, OSNCP 1979, poz. 230.

<sup>34</sup> B. Dobrzański: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1973 r., NP 1974, nr 3, s. 340.

<sup>35</sup> W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1974, nr 11, s. 138 i nast.

<sup>36</sup> E. Wengerek: op. cit., s. 145 i nast.

<sup>37</sup> Adam Zieliński: op. cit., s. 103 i nast.

<sup>38</sup> Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 15.VII.1974 r. Kw. Pn. 2/74 (OSNCP 1974, poz. 203) wskazuje na konieczność wzywania do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych.

nością nie może być wątpliwości, że jest „osobą bliską”, ergo — jest uczestnikiem postępowania z mocy samego prawa. Także w sprawach o odebranie dziecka jest ono „osobą, której postępowanie dotyczy”. Również zatem i w tym wypadku jest ono uczestnikiem z mocy samego prawa.

Trafnie W. Siedlecki stwierdza, że można się zgodzić ze stanowiskiem, iż w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej dziecko nie jest „osobą, której postępowanie dotyczy”, ale z drugiej strony trudno odmawiać dziecku charakteru uczestnika postępowania, zwłaszcza w świetle przepisów art. 574 § 2 k.p.c., który stwarza dla niego większą możliwość osobistego działania w tym postępowaniu.<sup>39</sup>

W orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę, aby przy nakazywaniu osobistego stawianictwa małoletniego na podstawie art. 574 k.p.c. sąd opiekuńczy miał na względzie to, że udział małoletniego nie może mieć ujemnych następstw natury społeczno-wychowawczej oraz że tego rodzaju następstwa muszą być ograniczone do niezbędnego minimum.<sup>40</sup> Stanowisko to jest słuszne. W tym kierunku też poszedł ustawodawca, który w przepisie art. 573 § 2 k.p.c. stanowi, że sąd opiekuńczy może ograniczyć lub wyłączyć osobisty udział małoletniego w postępowaniu, jeżeli przemawiają za tym względy wychowawcze.<sup>41</sup>

Jednakże ta trafna tendencja nie usprawiedliwia krytykowanego stanowiska Sądu Najwyższego. Zważyć tu trzeba, że dobro dziecka jest podstawowym i decydującym kryterium w postępowaniu przed sądem opiekuńczym (por. art. 575<sup>1</sup> i 577 k.p.c.).<sup>42</sup> Z tego względu udział w postępowaniu przed sądem opiekuńczym dziecka lub jego kuratora może się przyczynić do realizacji zasady prawdy obiektywnej w tych, przecież tak doniosłych społecznie, sprawach.<sup>43</sup> Gdyby zaś w ocenie sądu przeciwko osobistemu udziałowi małoletniego przemawiały względy wychowawcze, to może on zawsze ograniczyć lub wyłączyć osobisty udział małoletniego w postępowaniu (art. 573 § 2 k.p.c.).

W postępowaniu nieprocesowym, tak jak w postępowaniu procesowym, zdolność procesowa małoletniego nie wyłącza uprawnień przedstawiciela ustawowego do podejmowania w jego imieniu czynności procesowych. Zresztą przedstawiciel ustawowy małoletniego jest uczestnikiem postępowania nieprocesowego również wtedy, gdy wynik tego postępowania nie dotyczy jego praw (art. 576 k.p.c.). To uprawnienie jest zupełnie niezależne od uprawnień samego małoletniego i odnosi się do wszystkich spraw z wyjątkiem spraw o ustanowienie opieki.<sup>44</sup> Natomiast jeżeli chodzi o postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, to w ramach pojęcia zdolności procesowej nie występują tu żadne różnice w stosunku do obu postępowań: procesowego i nieprocesowego.<sup>45</sup>

W myśl art. 818 § 1 k.p.c. brak zdolności procesowej uniemożliwia prawidłowy tok postępowania egzekucyjnego i prowadzi do jego zawieszenia. Przepis art. 818 k.p.c. stanowi tutaj *lex specialis* w stosunku do art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.<sup>46</sup> Jednakże organ egzekucyjny nie ma uprawnień do badania, czy przed wydaniem tytułu wykonawczego nastąpiła utrata zdolności procesowej lub czy tytuł wykonawczy został

<sup>39</sup> W. Siedlecki: op. cit., s. 138 i nast.

<sup>40</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12.V.1961 r. III CZP 24/69, OSNCP 1969, poz. 213.

<sup>41</sup> W brzmieniu nadanym przez art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 19.XII.1975 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 45, poz. 234).

<sup>42</sup> A. Zieliński: Kryteria powołania opiekuna, NP nr 11-12/78, s. 1677.

<sup>43</sup> W. Siedlecki: op. cit., s. 139.

<sup>44</sup> Adam Zieliński: op. cit., s. 103.

<sup>45</sup> M. Sawczuk: op. cit., s. 37; E. Wengerek: Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, 1970, s. 96; W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, 1966, s. 143; W. Broniewicz: Postępowanie cywilne w zarysie, 1974, s. 391.

<sup>46</sup> E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, 1972, s. 207.

wydany w stosunku do osoby, która zdolności procesowej (ani zdolności sądowej) nie miała. Jest on bowiem związany treścią tytułu wykonawczego (art. 804 k.p.c.).

## ZBIGNIEW SZWARNOWIECKI

### CZY NADAL UTRZYMAĆ PRZYWILEJ Z ART. 833 § 2 K.P.C.?

*Autor zwraca uwagę na niezłotywość i sprzeczność ze słusznością i zasadą równości wobec prawa przepisu art. 533 § 2 k.p.c.*

Wiele się obecnie mówi o „odnowie”, i to nie tylko w naszym życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym, ale również we wszystkich niemal dziedzinach naszego życia. Z różnych emuncjacji ogłaszanych w środkach masowego przekazu wynikałoby, że ta „odnowa” nie może ominąć również dziedziny prawa.

Według mego zdania nie może być żadnej „odnowy” bez istotnych zmian w naszym systemie tak prawa karnego jak i cywilnego, a także administracyjnego i gospodarczego. Muszę też dodać, że przyjętego terminu „odnowa” nie uważam za szczęśliwy. Właściwym terminem byłby termin „naprawa”. I to nie tylko dlatego, że termin „odnowa” nie jest, niestety, zbyt popularny (doznał on w ciągu kilku ostatnich lat deprecjacji), ale również dlatego, że nasz system prawny, ukierunkowany zmianami, jakie nastąpiły po roku 1944, nie jest zły. Kierunek i cel jest słuszny i odpowiada w zasadzie naszym założeniom społeczno-polityczno-ekonomicznym, jakie zakłada socjalizm. Złe tu są natomiast, a nawet szkodliwe, pewne instytucje tym systemem naszego obowiązującego prawa dotychczas regulowane i one to właśnie wymagają „poprawy”. Chodzi bowiem o poprawienie, czyli o „naprawę” tych dziedzin naszego prawa, które albo nie zdały egzaminu, albo stały się nieaktualne, albo też od początku nie zostały należycie sformułowane i uregulowane.

Środowisko naukowe, jak również ogół praktyków już od dłuższego czasu sygnalizują konieczność znowelizowania kodyfikacji karnej pochodzącej z roku 1969, twierdząc nie bez racji, że szereg instytucji prawnych powinno ulec zmianie, albowiem od czasu kodyfikacji upłynęło już przeszło 10 lat i w pewnych dziedzinach jej postanowienia się przeżyły bądź utraciły podyktowany ówczesnymi stosunkami swój prawno-polityczno-społeczny cel. Sygnały te znalazły już swój konkretny wyraz w zgłoszonych do Sejmu projektach ustaw, jak również w zaawansowanych pracach nad szeregiem aktów ustawodawczych regulujących różne dziedziny życia społecznego w naszym Państwie.

Niewiele jednak mówi się o konieczności zmian również w naszym prawie cywilnym. A przecież nasza obowiązująca kodyfikacja prawa cywilnego, tak materialnego jak i formalnego, jest starsza od karnej. A że nie była idealna — świadczy o tym najlepiej fakt, że była już nowelizowana w zakresie prawa materialnego cywilnego oraz prawa rodzinnego.

Zagadnienia regulowane przez k.a. i k.p.c. są tak szerokie i mają tak olbrzymie znaczenie — zarówno dla osób fizycznych jak i osób prawnych — że nie sposób omówić wszystkich wad i braków, jak również społecznie ujemnych skutków, będących wynikiem niewłaściwych dzisiaj uregulowań tych kodyfikacji. Z normami prawa cywilnego człowiek spotyka się w swoim życiu od urodzenia aż po chwilę